

# Po przejściu na gaz Silum zwiększył produkcję 2,5-krotnie

Odlewnia Silum w Opojowicach odbiera 200 metrów sześć. gazu na godzinę, czyli sto razy więcej niż przeciętny dom jednorodzinny. Dzięki zmianie technologii na zasilaną gazem firma zwiększyła produkcję z poziomu 200-250 do 600 ton odlewów aluminiowych miesięcznie. - Przejście na gaz to był dla nas ruch prawie że zbawienny - mówi Wiesław Walczak, Wiceprezes Zarządu Silum Opojowice Sp. z o.o.

**Korzystacie z błękitnego paliwa od 2012 roku, zatem prawie od początku działalności firmy EWE na tym terenie. Co zdecydowało o podłączeniu zakładu do sieci gazowej?**

W naszym procesie produkcyjnym, w którym podstawą jest topienie metalu, gaz jest jednym z tańszych środków energetycznych. Używamy go przede wszystkim do celów technologicznych, a niewielki procent ogólnego zużycia służy do ogrzewania hal i biur. Do czasu, kiedy gazu nie było, topiliśmy metal albo w piecach elektrycznych (tyglowych), albo zasilanych olejem opałowym.

Piece tyglowe były bardzo mało wydajne, a po drugie, ich sprawność była w sumie niewielka. Generowały straty ciepła na poziomie prawie 50 proc., ponieważ to są piece otwarte i emitują całe ciepło z lustra metalu. Na-

tomiast po wprowadzeniu gazu mogliśmy zamontować nowoczesne piece szybowe, w których praktycznie strat ciepłych nie ma. To ciepło, które miałyby ewentualnie wydostać się na zewnątrz, jest z powrotem wykorzystywane w procesie technologicznym do zmiękczenia metalu, który następnie jest topiony przez palniki. To wszystko odbywa się w zamkniętym obiegu.

**Czyli mam rozumieć, że niedługo zastanawialiście się nad kwestią podłączenia do sieci gazowej, kiedy już pojawiła się taka możliwość?**

W ogóle nie zastanawialiśmy się. Przy zmianie technologii uzyskaliśmy dofinansowanie ze środków unijnych na zakup nowych pieców, tak że była to dla nas inwestycja bardzo opłacalna. Koszty topienia metalu znacznie nam spadły, około 30 procent.



Wiesław Walczak, Wiceprezes Zarządu Silum Opojowice Sp. z o.o.

Średnio licząc, było to ok. 45 tys. zł miesięcznie. Czyli wygenerowaliśmy pół miliona zysku rocznie tylko z tego tytułu, że przeszliśmy na gaz. Przy czym odnosi się to do okresu bezpośrednio po zmianie technologii, bo teraz mamy już znacznie większą produkcję.

**To znaczy?**

Topialnia jest podstawą w działalności, jaką prowadzimy. Jest takim sercem odlewni. Dzięki uzyskaniu wysokiej sprawności topialni poprzez zastosowanie pieców gazowych, mogliśmy znacząco rozwinąć całą pro-

dukcję. Oczywiście zainwestowaliśmy także w nowoczesne maszyny odlewnicze, ale to już osobna sprawa. Podstawa do przygotowanie ciekłego metalu do produkcji.

**Wykorzystujecie bardzo duże ilości gazu. Nie musicie martwić się o ciągłość dostaw?**

Umowy zawieramy zawsze z dużym wyprzedzeniem. Obecnie mamy przygotowaną umowę z EWE na dostawę do końca 2021 roku. Mamy ustalone poziomy dostaw w poszczególnych okresach roku i praktycznie w tym się mieścimy. Jeśli chodzi o ciągłość dostaw, to do tej pory nie było żadnych problemów.

**Co może Pan powiedzieć na temat bezpieczeństwa instalacji?**

Nad siecią do stacji redukcyjnej czuwają ser-

wisanci EWE, a my bierzemy odpowiedzialność za bezpieczeństwo przesyłu wewnątrz hali. Stosujemy atestowane czujniki, niemniej do tej pory nie mieliśmy żadnego przypadku awarii związanej z rozprawieniem gazu.

**Wynika z tego wszystkiego, że przejście na gaz było dla Silumu bardzo pożądanym ruchem.**

To był dla nas ruch prawie że zbawienny. Na przestrzeni lat 2013-2015 nasza produkcja wzrosła 2,5-krotnie. Dziś produkujemy 600 ton odlewów aluminiowych miesięcznie. Nie moglibyśmy sobie pozwolić na taki rozwój, gdyby nie zasilanie gazowe, dzięki któremu mogliśmy zwiększyć dostawy ciekłego metalu do produkcji.

**Dziękuję za rozmowę.**